

Wiesław Mossakowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

Delator w rzymskich procesach karnych

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2013.010>

Zjawisko donosicielstwa, osoby donosiciela w antycznym Rzymie, podobnie jak i praktyki nagradzania donosicieli, a także kwestia podejmowanej „walki” z donosicielstwem są znane w literaturze romanistycznej. Zarówno określenia: „donosiciel” (*delator*¹), „donos” (*delatio*²), jak i *deferre*³ pojawiają się w źródłach prawnych oraz literaturze pozajurystycznej. Zdaje się, że jednak bliższe poznanie tej tematyki zmusza do zastanowienia, a także do bardziej precyzyjnego wyjaśnienia wzmiankowanych terminów. W Rzymie termin „donosiciel” pojawia się w różnych znaczeniach, m.in.: „donosiciel o przestępstwie”, „wezwanie do czynności mającej znaczenie prawne”.

Trudności związane z analizą zagadnienia działalności donosicieli w starożytnym Rzymie wynikają, moim zdaniem, z wielości znaczeniowej określeń *delator* i *delatio*. Rozwój prawa karnego, a zwłaszcza przeobrażenia postępowania karnego w starożytnym Rzymie doprowadziły do zjawiska posługiwania się wieloma tożsamy terminami proceduralnymi. W takiej sytuacji niektóre pojęcia

¹ A. Kleinfeller, RE, t. 8 [t. 4] (1901), s.v. *delator*, s. 2427–2428.

² J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s.v. *delatio*, s. 262.

³ *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezi, t. 2, Warszawa 1998, s.v. *defero*, 50–51: *defero* w szczególnym znaczeniu [III. 2] „przedstawić do rozstrzygnięcia”.

nie zawsze bywają w nauce pojmowane jednakowo, a to prowadzi do formułowania odmiennych wniosków, nawet w sprawach zasadniczych⁴.

Prawne pojęcie *delator* można rozumieć, jak sądzę, jako:

- 1) wnioskodawca,
- 2) wezwany,
- 3) donosiciel, informator,
- 4) oskarżyciel,
- 5) patron,
- 6) świadek.

Ad 1. Termin „wnioskodawca” jest określeniem zbliżonym do *petitor*⁵ (*is qui petit*⁶), *postulator*⁷, choć bez wskazania na określony tryb załatwiania spraw. Według Teodora Mommsena da się odróżnić

⁴ Szczególnego znaczenia w sprawie analizowanych terminów upatruję w wpływie, jakim swoją teorią wywarł Teodor Mommsen (T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899, s. 135). Wspomniana teoria o rozwoju rzymskiego procesu karnego zakłada, że u zarania rzymskich dziejów sprawy karne były rozpatrywane w trybie magistraturalnej władzy karania (*coercitio*) przez: 1) dwa organy śledczo-sądowe: *duumviri perduelionis* oraz *quaestores parricidii*, 2) jednoosobowo przez magistraturę (*cum imperio*): konsula, potem przez pretora, dyktatora. Jednoosobowe i niegwarantujące bezstronności badanie sprawy przez magistraturę spotkało się z opozycją polityczną i wprowadzeniem obywatelskiego odwołania się do ludu (*provocatio ad populum*), tj. do zgromadzeń ludowych: *comitia centuriata* – dla spraw, w których groziła kara śmierci, i *comitia tributa* – dla spraw, w których groziła kara pieniężna (A. Gaca, K. Kamińska, *Powszechna historia ustroju państwa*, cz. 1: *Państwo niewolnicze*, Toruń 1994, s. 55–56; *Rzymskie prawo publiczne*, red. B. Sitek i P. Krajeński, Olsztyn 2004, s. 34; J. Zabłocki, A. Tarwacka, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 51). Rozpatrzenie odwołania skazanego obywatela (*provocatio ad populum*) odbywało się w trybie *anquisitio*, co oznaczało „prawo zadawania pytań”, tj. przedstawiania dowodów i swobodę wypowiedzi. Natomiast jego przeciwnik, np. konsul, pretor, występował z oskarżeniem (*accusatio*) na tym zgromadzeniu ludowym. Ustawy nadające *provocatio* i zakazujące skazania obywatela były podejmowane wielokrotnie, najbardziej istotną wydaje się *lex Valeria Horatia de provocatione* z 300 roku p.n.e. (G. Rotondi, *Leges publicae populi Romani*, Hildesheim 1962, s. 235).

⁵ Termin *petitor* występował także w procesie cywilnym: M. Kaser, *Das römische Zivilprozessrecht*, München 1966, s. 147.

⁶ W. Litewski, *Rzymski proces cywilny*, Kraków 1988, s. 20–21.

⁷ Por. w procesie cywilnym: L. Wenger, *Institutionen des römischen Zivilprozessrechts*, München 1925, s. 84, przyp. 27.

doniesienie (*delatio*) od oskarżenia (*accusatio*)⁸, choć poza tym ten autor przyznaje, że termin *delatio* bliski jest określeniu potwarzy czy oszczerstwa (*calumnia*)⁹.

Ad 2. Określenie „wezwany”¹⁰ (np. w ramach *denuntiare testimonium*¹¹) lub wzywający (np. do wykonania świadczenia), choć było stosowane w postępowaniu sądowym lub magistraturalnym, to jednak nie stosowało się do strony (także podsądnego), i nie miało szczególnego znaczenia dla niniejszych rozważań.

Ad 3. Natomiast słowo o znaczeniu: „donosiciel”, „informator”¹² określało tego, kto zawiadamiał o popełnieniu zbrodni albo o naganym zachowaniu się obywatela rzymskiego¹³; w ramach stosowanej magistraturalnej *coercitio*¹⁴. Wynikało to z samej istoty stosowania *coercitio* przez republikańską magistraturę *cum imperio*, np. konsula, pretora o władzy *ius vitae necisque*¹⁵. Lakonicznie wyrażano tę władzę jako użycie *fasces et secures*¹⁶. Zatem brak wyrazistej procedury prowadził do swoistej dowolności proceduralnej magistratury¹⁷. Jednak można przyjąć, że wszczęcie postępowania było domeną magistratury (*ex officio*), a w praktyce uprawniało w zasadzie każdego (nawet niewolnika) do poinformowania o fakcie

⁸ T. Mommsen, op.cit., s. 383, przyp. 2.

⁹ Ibidem, s. 493, przyp. 2. Por. R. Bonini, *Ricerche di diritto giustiniano*, Milano 1968, s. 90.

¹⁰ Max Kaser podaje, że *denuntiatio* to wezwanie świadka (M. Kaser, RE 9 A II (1934), s.v. *testimonium*, s. 1049 i n.).

¹¹ J.L. Strachan-Davidson, *Problems of the Roman Criminal Law*, t. 1, Oxford 1912, s. 212.

¹² A. Berger, *Encyclopedic Dictionary of Roman Law*, Philadelphia 1953, repr. Union 2002, s.v. *delatores*, s. 429.

¹³ M. Kuryłowicz, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 129 i n.; W. Mossakowski, *Działalność cenzorów w zakresie ochrony dobrych obyczajów w Rzymie*, w: „*Crimina et mores*”. *Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, red. M. Kuryłowicz, Lublin 2001, s. 113 n.

¹⁴ A. Burdese, *Manuale di diritto pubblico romano*, Torino 1982, s. 228.

¹⁵ K. Koranyi, *Powszechna historia państwa i prawa*, t. 1, Warszawa 1965, s. 135.

¹⁶ Por.: M. Jaczynowska, *Rzym*, w: M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa 2001, s. 436.

¹⁷ T. Mommsen, op.cit., s. 340 – „nieograniczona samowola” (*legalisirte Formlosigkeit*).

popęnienia deliktu prawa publicznego (*crimen publicum*¹⁸), zbrodni (*crimen*¹⁹). Procedura magistraturalna była prawdopodobnie niesprecyzowana, a rozpoznanie sprawy następowało bez jednoznacznego wskazania na tryb jej wszczęcia. W takim stanie jakakolwiek wiadomość o przestępstwie mogła być przyczyną wszczęcia sprawy *ex officio*, nie będąc zarazem jej formalną podstawą. Magistratura nie była związana donosem czy informacją informatora. Mogła również wykorzystać doniesienie w uznanym przez siebie zakresie. Można przyjąć, że również tryb *coercitio* był prawdopodobnie stosowany²⁰ przez tzw. organy śledczo-sądowe: *quaestores parricidii* i *duoviri perduellionis*²¹.

Ad 4. Można uznać, że w procesie karnym termin *accusator* był określeniem formalnym oskarżyciela, ale także rozumianym intuicyjnie. Jednak w *lex Acilia repetundarum*²² z 123 lub 122 roku p.n.e. występuje inne wyrażenie: *nominis delator*²³ – podmiotu wszczynającego proces i występującego w nim jako strona aktywna przeciwko oskarżonemu (*reus*²⁴).

Ad 5. Słowem „patron” (*patronus*²⁵) określano w Rzymie oskarżyciela²⁶, który będąc obywatelem rzymskim, został namówiony przez pokrzywdzonych do wniesienia oskarżenia. Być może przykładowe

¹⁸ W. Wołodkiewicz, M. Zabłocka, *Prawo rzymskie. Instytucje*, Warszawa 2009, s. 249.

¹⁹ H.F. Hitzig, RE VIII, (1901), s.v. *crimen*, s. 1713.

²⁰ M.E. Schönbauer, *Studien zum römischen Strafrecht und Strafverfahren*, Wien 1965, s. 252.

²¹ G. Grosso, *Lezioni di storia del diritto romano*, Torino 1960, s. 165–166.

²² F. Pontenay de Fontette, *Leges repetundarum. Essai sur la répression des actes illicites commis par les magistrats romains au dé de leurs administrés*, Paris 1954, s. 41.

²³ W tekście *lex Acilia repetundarum* z 124 lub 123 roku p.n.e. Por. C. Ferrini, *Diritto penale romano*, libro 2: *Parte speciale*, Roma 1976, s. 407.

²⁴ R.L. Tucci, *Lineamentos do processo penal romano*, São Paulo 1976, s. 17.

²⁵ *Lex Acilia repetundarum*, w. 9–10. Natomiast: W. Litewski (*Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s.v. *patronus*, s. 193) interpretuje *patronus* jako pełnomocnika strony.

²⁶ M. Lauria, *Accusatio – Inquisitio*, “Atti R. Accademia Scienze Morali e Politiche di Napoli” 1934, vol. 56, s. 338.

namówienie było jedną z możliwych przyczyn podjęcia się tej roli procesowej przez patrona.

Ad 6. Świadek (*index*²⁷), który podczas śledztwa lub w toku rozprawy informował o czynach innych podejrzanych lub oskarżonych. Mógł nim zatem być skruszony podejrzany o przestępstwo czy osaczony przez „mechanizm jurysdykcyjny”.

Z wstępnego porównania pojęć wynika, że zasadniczą różnicę między nimi można sprowadzić do zestawienia *delator* – *accusator*.

A. Funkcja oskarżyciela (*accusator*²⁸) pojawia się:

- 1) w postępowaniu zwanym przez Mommsena „magistraturalno-komicjalnym”²⁹,
- 2) w procesach przed *quaestiones perpetuae*³⁰,
- 3) przed cesarskimi *iudicia publica*³¹.

Ad 1. *Accusator* występował już okresie poprzedzającym powstanie stałych trybunałów karnych, a zarazem przed wprowadzeniem procesu karnego typu skargowego, tj. w okresie od około 300 roku p.n.e.³² do 149 roku p.n.e., a co za tym idzie jeszcze przed wprowadzeniem procesu karnego typu skargowego. Albowiem w procedowaniu magistraturalno-komicjalnym pojawia się postępowanie zwane *anquisitio*³³, polegające na „zadawaniu pytań” przez podsądnego. Wspomniany podsądny był skazanym w trybie *coercitio* przez dygnitarza republikańskiego (*magistratus*³⁴). Ponie-

²⁷ A. Berger, op.cit., s.v. *index*, s. 498.

²⁸ R. Leonhard, RE, t. 1, (1893), s.v. *accusatio*, s. 151–153.

²⁹ T. Mommsen, op.cit., s. 135.

³⁰ Moim zdaniem jest co najmniej prawdopodobne, że *accusator* występował przed trybunałami powoływanymi *ad hoc* do wyrokowania w konkretnej sprawie karnej (przed *quaestiones temporariae*), ale nie jest rozstrzygnięta jest kwestia, czy funkcja oskarżyciela występowała w procedurze przed kolegium rekuperatorów (*recuperatores*).

³¹ Bliżej o *iudicia publica* jako toczonych *extra ordinem* G. Pugliese, *Diritto criminale romano, Guida allo studio della civiltà romana antica*, t. 1, Napoli 1959, s. 463 i n.

³² Inaczej J.L. Strachan-Davidson, który upatruje wcześniejsze zastosowanie *provocatio* w 509 roku p.n.e.: J.L. Strachan-Davidson, op.cit., s. 144.

³³ H.F. Jolowicz, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1952, s. 306.

³⁴ W. Litewski, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 30.

waż skorzystał z uprawnienia obywatelskiego³⁵ do odwołania się do ludu (*provocatio ad populum*³⁶), mógł przedstawić swoje stanowisko w sprawie zbrodni, za którą został skazany, a przede wszystkim mógł przeprowadzić dowody przed ludem. Prawdopodobnie dygnitarz (konsul albo pretor), który skazał tego podsądnego, występował przed *comitium*³⁷ jako jego oskarżyciel.

Ad 2. Natomiast w ramach procesu karnego przed stałymi trybunałami karnymi (*quaestiones perpetuae*³⁸), utworzonymi odrębnie dla rozpatrywania określonych zbrodni³⁹, rola procesowa oskarżyciela⁴⁰ była ledwie zbliżona do poprzedniej. Albowiem jego pozycja proceduralna wynikała z ukształtowania procesu karnego typu skargowego – na tej zasadzie, że sąd był organem biernym, ale wydającym wyrok oraz czuwającym nad porządkiem rozprawy. Oskarżyciel był podmiotem czynnym, co przejawiało się w tym, że inicjowanie sprawy, tj. jej wszczęcie, należało jedynie do oskarżyciela. Przyjęty do sprawowania tej funkcji oskarżyciel miał prawo i obowiązek działać w procesie, a w szczególności popierać oskarżenie, żądać ukarania oskarżonego oraz dowodzić winy oskarżonego na rozprawie (proces był ustny, jawny i bezpośredni). Jednakże kształtowanie się trybunałów karnych i w zasadzie ich odrębnych przepisów procesowych spowodowało, że nazewnictwo procesowe nie było jednolite. Oskarżyciel, na ogół określany jako *accusator*

³⁵ Z treści niektórych unormowań wynika wprost obligatoryjność zastosowania *provocatio*.

³⁶ *Provocatio ad populum* była prawdopodobnie przedmiotem wielokrotnych unormowań oraz gwarancji wolności obywatelom rzymskim, a przede wszystkim *lex Valeria de provocatione* z 509 roku p.n.e. (Livius, *Ab Urbe condita*, II, 8; III, 20); *lex Valeria Horatia de provocatione* z 449 roku p.n.e. (Livius, *op.cit.*, III, 55); *lex Valeria* z 300 roku p.n.e. (Livius, *op.cit.*, X, 9, Cicero, *pro Rab. Per.*, 4, 12); *lex Sempronia de provocatione* z 133 roku p.n.e. (Plutarchus, *Tit. Grac.*, 16, I).

³⁷ L. Homo, *Les institutions politiques romaines*, Paris 1970, s. 43.

³⁸ W. Kunkel, *Quaestio*, w: idem, *Kleine Schriften. Zum römischen Strafverfahren und zur römischen Verfassungsgeschichte*, Weimar 1974, s. 35 i 46 i n.

³⁹ J.A.C. Thomas, *The Development of Roman Criminal Law*, "Law Quarterly Review" 1963, vol. 79, s. 232 i n.

⁴⁰ W. Mossakowski, „*Accusator*” w rzymskich procesach „*de repetundis*” w okresie republiki, Toruń 1994, s. 26 i n.

w *lex Acilia repetundarum* z roku 123 lub 122 p.n.e., został nazwany jako *nominis delator*⁴¹. O ile zaś termin *accusatio* był nazwą ogólną oskarżenia, to w *lex Acilia repetundarum* zostało wprowadzone pojęcie *nominis delatio*. Natomiast przyjęcie oskarżenia przez pretora (*praetor quaestionis* albo *quaesitor*), przewodniczącego danego trybunału, zostało opisane jako *nomen recipere*.

Pozycja procesowa oskarżyciela miała charakter mieszany: po części prawno-publiczny, po części prywatny. Uprawnienie do wniesienia oskarżenia miało charakter polityczno-obywatelski (*actio popularis*⁴²), było pomyślane jako powszechne, ale dostępne jedynie mężczyznom, obywatelom rzymskim w określonym wieku. Oskarżyciel występował we własnym imieniu, choć niewątpliwie w interesie ogólnym. Stąd występowanie słowa *nomen*⁴³ w wyżej przytoczonych terminach procesowych. Przyjęcie jego funkcji oskarżycielskiej było kwestią zasadniczą, zdarzało się, że do danego pretora w tej samej sprawie wnioskowało więcej kandydatów do oskarżania. Wybór zdatnego (*idoneus*⁴⁴) należał do tego pretora w procesie wpadkowym, zwanym *divinatio*⁴⁵. Z kolei sprawujący tę funkcję miał prawo do przeprowadzenia śledztwa (*inquisitio*⁴⁶) celem zebrania i udokumentowania dowodów na rzecz oskarżenia. Uważano, że oskarżyciel powinien działać rzetelnie i być dobrze przygotowany do wykonania swej funkcji⁴⁷. *Accusator* odpowiadał karnie za popełnienie: kalumnii, tj. potwarczego oskarżenia (*calumnia*⁴⁸), kierowania oskarżeniem w taki sposób, żeby świadomie doprowadzić do

⁴¹ R.A. Bauman, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London–New York 1996, s. 23.

⁴² D. 47, 23. Por.: *Actio popularis* występowała także w ramach spraw cywilnych: B. Sitek, „*Actiones populares*” w *prawie rzymskim na przełomie republiki i pryncypatu*, Szczecin 1999, s. 46 i n.

⁴³ J. Pieńkos, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1993, s.v. *nomen*, s. 257.

⁴⁴ D. 47, 23, 2: „Si plures simul agant populari actione, praetor eligat idoneiorem”.

⁴⁵ B. Santalucia, *Diritto e processo penale nell' antica Roma*, Milano 1998, s. 167.

⁴⁶ W. Mossakowski, „*Accusator*”, s. 51–53.

⁴⁷ C. I. 2, 1, 4: „qui accusare volunt, probationes habere debent”.

⁴⁸ D. 3, 6; C. I. 9, 46. Odpowiedzialność za kalumnia pojawia się także w sprawach cywilnych: *Gai Institutiones*, 4, 178.

uniewinnienia (*praevaricatio*⁴⁹) i za „porzucenie sprawy”, co polegało na wstrzymaniu się z czynnościami procesowymi (*tergiversatio*⁵⁰). Mogło się i tak złożyć, że jakiś zbrodniarz pozostał bezkarny wobec braku wystąpienia z oskarżeniem, gdyż trybunały i magistratury nie korzystały z dobrodziejstwa *actio popularis*.

Ad 3. *Extraordinaria cognitio* wprowadzona przez *lex Iulia de iudiciis publicis*⁵¹ w 17 roku p.n.e. różniła się organizacyjnie od *quaestiones perpetuae*, które powstały w okresie późnej republiki. Natomiast model procesowy, wywodzący się z czasów republiki, został utrzymany. W nazewnictwie proceduralnym pojawiają się nowe określenia: obok *accusatio* pojawia się *inscriptio*, zaś obok *accusator* występuje *inscriptor*. Najdobitniejszym argumentem świadczącym, że zasada skargowa procesu karnego nie została naruszona, jest treść *Digestów justyniańskich* (*Digesta Iustinian*⁵²) w tytule: *De actionibus et inscriptionibus*⁵³. Natomiast konstytucje cesarskie zebrane w *Kodeksie teodozjańskim* (*Codex Theodosianus*⁵⁴) i w *Kodeksie justyniańskim* (*Codex Iustinianus*⁵⁵) zostały opatrzone jednobrzmiącymi tytułami: *De accusationibus et inscriptionibus*⁵⁶ oraz *Qui accusare non possunt*⁵⁷.

B. Sądzę, że wyjaśnienie funkcji delatora wymaga nie tylko wzięcia pod uwagę chronologii dziejów, ale także kwestii wykształcenia się modeli postępowania publicznego (*iudicium publicum*⁵⁸). Przyjęcie

⁴⁹ D. 47, 15.

⁵⁰ R. Taubenschlag, RE, t. 5 [1], (1934), s.v. *tergiversatio*, s. 723–724.

⁵¹ G. Rotondi, op.cit., s. 448–450.

⁵² L. Wenger, *Die Quellen des römischen Rechts*, Wien 1953, s. 576 i n.; M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 192.

⁵³ D. 48, 2.

⁵⁴ Bliżej o *Kodeksie teodozjańskim* J. Arias Ramos, J.A. Arias Bonet, *Derecho publico romano e historia de las fuentes*, Valladolid 1983, s. 144 i n.

⁵⁵ Bliżej o *Kodeksie* (*Codex repetitae praelectionis*): T. Dydyński, *Historia źródeł prawa rzymskiego*, Warszawa 1904, s. 321.

⁵⁶ C. I. 9, 2. Natomiast: C. Th. 9, 1 (o nieco innej pisowni: *De accusationibus et inscribitionibus*).

⁵⁷ C. I. 9, 1.

⁵⁸ W okresie justyniańskim *iudicia publica* określiły: D. 4 8, 1 i *Inst. Iust.* 4, 18, 1.

takiego stanowiska prowadzi do uproszczonego wniosku o rzeczywistym wpływie pozycji proceduralnej delatora od określonego modelu postępowania karnego. W okresie prawa archaicznego (do 149 roku p.n.e.)⁵⁹ *delator* był informatorem magistratury, a sprawę prowadził urząd republikański (dyktator, konsul, pretor, namiestnik prowincji, *duoviri perduellionis*, *quaestores parricidii*, a także dowódca wojskowi wobec żołnierzy na służbie). Od czasów powstania *quaestiones perpetuae delator* to albo synonim oskarżyciela, albo donosiciel w sprawach, w których kompetencja jurysdykcyjna nie należała do tych *quaestiones*. W czasach cesarstwa początkowo funkcjonowały jeszcze wspomniane *quaestiones*, ale kompetencje sądowe przejmowały sądy cesarskie. Uważam, że w sądach cesarskich, mimo zmian ustrojowych, utrzymał się do końca istnienia Rzymu model skargowy procedury karnej, czego najlepszym potwierdzeniem jest funkcja oskarżyciela (*accusator – inscriptor*⁶⁰).

Pewnego materiału badawczego o rzymskich donosicielach dostarczają źródła pozajurydyczne: Swetoniusza Tarkwiniusza *Żywotów Cezarów*, Tyberiusza, 61 i *Domicjana* 11, a także Tacyty *Roczniki*, 12, 59.

Suetonius, *Vitae Caesarum, Tiberius*, 61: „*Accusati damnatique multi cum liberis atque etiam a liberis suis. Interdictum ne capite damnatos propinqui lugerent. Decreta accusatoribus praecipua praemia, nonnumquam et testibus. Nemini delatorum fides abrogata. omne crimen pro capitali receptum, etiam paucorum simpliciumque uerborum*”.

Określenia „oskarżyciela” (*accusator*) i „donosiciela” (*delator*) w cytowanym fragmencie dzieła Swetoniusza zostały ze sobą zrównane. Wydaje mi się, że wyrażenie *Nemini delatorum* jest w tekście semantyczną kontynuacją określeń *accusati damnatique* i *decreta accusatoribus*. Moim zdaniem, Swetoniusz, który najpierw wspominał o skazanych oskarżonych i wyrokach, odniósł te określenia do delatorów.

⁵⁹ W. Mossakowski, *Problematyka periodyzacji rzymskiego prawa karnego*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Prawo” 1994, nr 34, s. 6, 13.

⁶⁰ C. Th. 9, 1; D. 48, 2; C. I 9, 1 oraz 9, 2.

Suetonius, *Vitae Caesarum, Domitianus* 11: „in eadem vel etiam maiore gratia habuit, quoad novissime simul gestanti, conspecto delatore eius, Vis, inquit, nequissimum servum cras audiamus”.

Natomiast Swetoniusz w powyżej przytoczonym urywku, opisując spotkanie cesarza z osobą delatora, cytuje słowa Domicjana o zamiarze przesłuchania następnego dnia tego delatora: *cras audiamus*. Można uznać, że w użytym znaczeniu przesłuchanie nie oznaczało przesłuchania świadka (*testatio* lub *quaestio*), ale raczej wysłuchanie strony aktywnej. Bez względu na to, czy w praktyce życiowej dostrzegano różnicę formalno-prawną między donosem a oskarżeniem, to używano odpowiednik „wniesienia sprawy”, tj. *delatio*.

Tacitus, *Annales*, 12, 59: „nec ille diutius falsum accusatorem, indignas sordis perpressus vim vitae suae attulit ante sententiam senatus. Tarquitiu s tamen curia exactus est; quod patres odio delatoris contra ambitum Agrippinae pervicere”.

Ostatnia ze wspomnianych relacji historyków rzymskich przynosi kilka informacji o specyficie donosicielstwa. Na początku wypowiedzi Tacyta można dostrzec określenie „fałszywego oskarżyciela” (*falsus accusator*), a następnie wskazuje on na wysłuchanie donosu przez Senat Rzymski. Ta ostatnia informacja może budzić pewne wątpliwości, gdyż nie jest do końca pewne, czy Senat miał kompetencje sądowe. Użyte słowa *ante sententiam senatu* zdają się potwierdzać nie tylko takie ustrojowo-sądowe uprawnienie Senatu, ale i wydanie przezeń wyroku (*sententia*). Jednak w istocie senat, pełniący nadzór nad urzędami, częstokroć wysłuchiwał tzw. skarg przeciw urzędnikom, niekiedy interweniując w tych sprawach.

Wnioski, jakie się nasuwają z powyższych rozważań, można zebrać w sposób następujący:

I. Terminologia prawnicza

Podobieństwo terminów *delator* i *accusator*, jakie można dostrzec z perspektywy rozwoju procedury, zasadza się na tym, że obydwa wspomniane pojęcia określały podmioty podejmujące czynności inicjujące ściganie karne.

1. Jednak z podstawowych znaczeń tych pojęć trzeba wyłączyć specyficzne zastosowanie terminu *accusator* w procedurze *anquisitio*, w której *accusator* był prawdopodobnie urzędowym prze-

ciwnikiem skazanego, występującemu z *provocatio ad populum*. Podobnie wyjątkowym i specyficznym było ustawowe pojęcie *delator nominis*⁶¹, znaczeniowo stanowiące synonim „oskarżyciela”. Wydaje mi się również konieczne wyodrębnienie funkcji delatora w sprawach fiskalnych, których specyfika nie pozwala na generalizowanie omawianych kwestii proceduralnych.

2. Natomiast należy podkreślić, że w powszechnym zastosowaniu terminologicznym *delator* to ten, który informował o przestępstwie, nie ponosząc za to konsekwencji, natomiast *accusator* to podmiot procesowy, aktywny, zobowiązany do prowadzenia sprawy, skoro została przyjęta przez sąd. *Accusator* ponadto powinien być prowadzić sprawę według określonych przepisów procesowych, a nawet odpowiadał karnie, jeśli dopuścił się poważnego uchybienia prowadzenia sprawy przed sądem. Od czasów uformowania karnego procesu skargowego wraz z wprowadzeniem kolegialnych i stałych trybunałów karnych (*quaestiones perpetuae*) – od 149 roku p.n.e., formalna różnica między pojęciami *delator* a *accusator* zasadzała się na tym, że oskarżyciel (*accusator*) był stroną procesową, a *delator* zwykłym donosicielem, którego żaden urząd nie miał obowiązku wysłuchania. Jednak w świadomości społecznej został zachowany termin *delator*, określający tego, kto zainicjował proces, bez względu na jego zróżnicowane znaczenia prawne.

II. Osoba oskarżyciela (*accusator*) a donosiciel (*delator*)

W starożytnym Rzymie donosicielem mógł zostać w każdy bez względu na status prawny (*caput*). Natomiast objęcie funkcji oskarżyciela wymagało skorzystania z uprawnienia obywatelskiego, właściwie przywileju, jakim była *actio popularis*⁶². Skarga *actio popularis* co do zasady przysługiwała każdemu obywatelowi rzymskiemu, jednak przepisy nakładały pewne ograniczenia, a przede wszystkim przewidywały kontrolę aktu dyspozycyjnego strony aktywnej. Zatem różnicą w regularnym procesie karnym w Rzymie było zasadnicze

⁶¹ *Lex Acilia repetundarum*, w. 3: „de ea re eius petitio nominisque delatio esto”.

⁶² D. 47, 23, 1 (Paulus): „Eam popularem actionem dicimus, quae suum ius populi tuetur”. Por.: A. Lugo, w: *Enciclopedia del diritto*, t. 4, Milano 1959, s.v. *azione* – *azione popolare*, s. 861 i n.

usytuowanie w procesie wspomnianych podmiotów. *Accusator* wykonywał funkcję procesową o charakterze mieszanym: prywatno-publiczną. Wnosząc *actio popularis*, działał jako obywatel, niejako prywatnie, ale jednocześnie był pod kontrolą przewodniczącego trybunału (określonej *quaestio*), jego czynności procesowe były „dyscyplinowane” i obłożone odpowiedzialnością karną. Natomiast *delator*, jeśli się pojawił, to tylko w związku z procesem, nie będąc formalnym uczestnikiem procesu, a tym bardziej stroną procesu karnego. Udział *delatora* w związku z procesem mógł polegać na udzieleniu informacji o popełnionym przestępstwie temu, kto by wystąpił z oskarżeniem. Taki donos mógł być podany pośrednio lub przez pośredników. Na oskarżyciela spadało odium zebrania materiału procesowego, a przede wszystkim przedstawienia dowodów. Również na wnoszącego oskarżenie, jeśli zostało przyjęte, spadał obowiązek poprowadzenia uczciwie i rzetelnie sprawy do końca. Pomijam dodatkowe obciążenia: jeśli do oskarżenia zgłosił się więcej niż jeden kandydat na oskarżyciela (*postulatores* albo *petitores*), to w praktyce był zmuszony do wzięcia udziału w procesie wpadkowym (*divinatio*), mającym na celu przyjęcie aktu oskarżenia (*nominis receptio*) od jednego z nich. Zarazem *praetor* przewodniczący danej *quaestio* (*quaesitor*) na wniosek oskarżyciela wyznaczał mu termin rozprawy (np. *actio prima*) i na śledztwo (*inquisitio*⁶³) celem zebrania dowodów. Oskarżyciel przeprowadzał śledztwo na własny koszt, ale miał do pomocy pisarzy ustanowionych przez pretora, również w celu kontrolowania jego poczynań zachodzących. Do końca rozprawy *accusator* był również obciążony obowiązkiem utrzymywania świadków spoza Rzymu. Natomiast *delator* to ten, który tylko doniósł, nie ponosząc to żadnej odpowiedzialności ani trudów dowodzenia, ścierania się w sporze z oskarżonym. Pewien aspekt obejmujący donosiciela jednak może być inaczej oceniany. Mianowicie, jeśli osoba świadka, jak przypuszczam – świadka zaprezentowanego przez oskarżyciela – była określana mianem *index*⁶⁴. Wspomniany *index* pełnił specyficzną rolę donosiciela-świadka.

⁶³ W. Mossakowski, „*Accusator*”, s. 51–53.

⁶⁴ A. Berger, op.cit., s.v. *index*, s. 498.

Można nawet twierdzić, że był to skruszony oskarżony (właściwie współoskarżony, spośród wielu w danym procesie). *Index*⁶⁵, donosząc w czasie śledztwa o okolicznościach czynu przestępczego, stawał się niejako świadkiem w tej sprawie. Wszystkie te argumenty świadczą o zasadniczej nieporównywalności ról oskarżyciela i donosiciela w procesie karnym. Analogiczną sytuację procesową tych podmiotów można dostrzec w sądownictwie cesarskim. Nie zanikła rola oskarżyciela ani nie wprowadzono oskarżenia *ex officio*, zatem w omawianym zakresie można mówić o zastosowaniu zasady skargowej w procesie karnym, w którym *delator* to nieprecyzyjny odpowiednik oskarżyciela lub informator służący temu, który podejmował formalne czynności procesowe.

2. Jeszcze inny problem powstawał w związku z brakiem legitymacji procesowej czynnej (brakiem uprawnienia do wniesienia *actio popularis*), jeśli z żaden z uprawnionych nie wystąpił z oskarżeniem. Osoby wspomagające oskarżyciela w procesie (*subscriptores*⁶⁶) nie ponosiły odpowiedzialności takiej jak oskarżyciel.

3. Innym aspektem opisywanego problemu był brak prawnego określenia delatora. Brak terminu delatora w procesie karnym spowodował brak wymogów prawnych donosicielstwa. *Delator* korzystał z ludzkiego przymiotu komunikacji z innymi, także w sprawach publicznych. Stąd mógł informować potencjalnych kandydatów na oskarżyciela o okolicznościach spraw oraz składać donosy magistraturom (konsulom, pretorom, dyktatorom, jeśli ci działali w trybie *coercitio*), a nawet mógł informować Najwyższego Kapłana (*Pontifex Maximus*) o wykroczeniach westalek⁶⁷. Prawdomówność donosicieli w zasadzie była weryfikowana jedynie przez magistraturę lub oskarżyciela. Osobisty „wkład” denuncjatora w prawdziwość swojej relacji był iluzoryczny. Jednak, moim zdaniem, w czasach późnego cesarstwa donosiciel mógł odpowiadać za popełnienie kalumni (*cri-*

⁶⁵ Cicero, *Pro Cluentio* 21; Ovidius, *Met* 2, 546; Titus Livius, *Ab Urbe condita* 1, 19, 2.

⁶⁶ T. Mommsen, op.cit., s. 373, przyp. 3.

⁶⁷ Por. W. Mossakowski, *Gericht über Vestalinnen*, w: *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, t. 2, red. M. Zabłocka, Varsovie 2000, s. 617 i n.

*men calumniae*⁶⁸). Mimo pewności używania przez Rzymian pojęcia *delator*, to nasuwa się uwaga taka, że formalne określenia sędziów (pretora i członków *quaestio*), namiestnika prowincji albo sędziego cesarskiego, oskarżyciela, świadków było ściśle określone, a ich rola procesowa jednoznaczna, to termin *delator* był mało wyrazisty, jakby używany jedynie zwyczajowo, pomijając wyrażenia ustawowe *nominis delatio* i *receptio nominis*.

4. Sądzę, że praktyka nadużywania terminu *delator* brała się również z tego powodu, że ci, którzy nie mieli statusu *libertatis* (niewolnicy) albo nie mieli statusu *civitatis*, nie mogli oskarżać. Pewne obostrzenia obejmowały także kobiety i *minores*. Stąd zainteresowani skargą występowali do Senatu Rzymskiego albo prosili o wniesienie oskarżenia przez patrona. Takie zabiegi nie były obce dla okoliczności łączenia świadka z donosicielem (*index*). Z badań nad sytuacją prawną niewolników wynika, że niewolnik, który poinformował o niektórych przestępstwach, mógł skorzystać ze swoistej nagrody, jaką było wyzwolenie z niewoli przez pretora. Jednak wówczas występował w sprawie jako informator⁶⁹, a nie jako oskarżyciel⁷⁰. Kwestia udziału niewolnika w procedurze karnej wynikła, moim zdaniem, z ustalonej reguły przesłuchiwania domowników, a zwłaszcza niewolników, w przypadku, kiedy zamordowano pana domu⁷¹.

III. Aktywność oskarżyciela w procesie

1. Cechą charakterystyczną rzymskiego procesu karnego była aktywność oskarżyciela. To *accusator* (według *lex Acilia*, inaczej *nominis delator*⁷²):

- a) samodzielnie, we własnym imieniu wnosił sprawę do sądu;
- b) w przypadku wielości kandydatów na oskarżyciela przeciwko temu samemu oskarżonemu o to samo przestępstwo był zmuszony

⁶⁸ Skazanie za kalumnię prowadziło do wielu ograniczeń formalno-prawnych: W. Rozwadowski, *Ocena zeznań świadków w procesie rzymskim epoki Pryncypatu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1964, t. XVI, z. 1, s. 156 i n.

⁶⁹ O.F. Robinson, *Slaves and the Criminal Law*, ZSS, s. 240.

⁷⁰ W.W. Buckland, *The Roman Law of Slavery. The Condition of the Slave in Private Law from Augustus to Justinian*, Cambridge 1908, s. 85.

⁷¹ W. Bojarski, *Prawo rzymskie*, Toruń 1983, s. 348.

⁷² *Lex Acilia repetundarum*, w. 6: „de ea re eius petitio nomisque delatio esto [...]”.

do udziału w procesie wypadkowym o przyjęcie jego oskarżenia przez sąd;

c) powinien występować z oskarżeniem osobiście przed sądem na wszystkich rozprawach⁷³ (np.: *actio prima*, *actio secunda*, a także *ampliatio*⁷⁴ i *comperendinatio*⁷⁵);

d) powinien zebrać materiał procesowy, a zwłaszcza dowodowy⁷⁶, jeśli nie dysponował w pełni takimi dowodami, mógł je zebrać na wniosek złożony sądowi na wyznaczenie terminu śledztwa (*inquisitio*). Zarówno koszty śledztwa, jak i trudy ich przedstawienia na rozprawie oraz wygłoszenie mowy oskarżycielskiej obciążały oskarżyciela. Wobec oskarżonego powinien również przejawiać aktywność procesową, odnosząc się do wniosków tamtego i jego argumentacji.

2. *Quaestiones perpetuae*⁷⁷ były trybunałami uformułowanymi odpowiednio do zasady procesu skargowego. Tylko strony podejmowały akty dyspozycyjne i przeprowadzały dowody (*probationes*⁷⁸, *testationes*). Trybunały działały jedynie w zakresie przyjęcia skargi, wyznaczenia terminu, dopuszczenia dowodów, porządku rozprawy i wydania wyroku. Stąd przepis *iudex nei disputet*⁷⁹, gdyż ciężar sprawy, zwłaszcza dowodzenia, spadał zawsze na oskarżyciela, natomiast oskarżony mógł podjąć się czynności dowodzenia na zasadzie dobrowolności. Jednak sąd w zakresie dowodzenia był „milczący”.

IV. Odpowiedzialność oskarżyciela

1. Oskarżyciel przyjmował na siebie odpowiedzialność za prowadzony proces⁸⁰, co wynikało z konstrukcji procesu: To *accusator* jako

⁷³ F. Pontenay de Fontette, op.cit., s. 94.

⁷⁴ Cicero, *Brutus*, 86; idem, *In Verrem* II-a, 1, 74.

⁷⁵ Cicero, *Pro Murena*, 27.

⁷⁶ C. I. 2, 1, 4: „qui accusare volunt, probationes habere debet”.

⁷⁷ W. Mossakowski, *Powoływanie sędziów „quaestiones perpetuae” w okresie republiki rzymskiej*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici Prawo” 1996, nr 35, z. 304, s. 69.

⁷⁸ *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s.v. *probatio*, s. 125.

⁷⁹ *Lex Acilia repetundarum*, w. 39.

⁸⁰ Odpowiedzialność oskarżyciela była dodatkowo zabezpieczona złożeniem przez niego przysięgi wobec trybunału (*quaestio*), że nie porzuci sprawy ani nie wejdzie w porozumienie z drugą stroną, ani że nie działa dla szyskany.

strona aktywna w procesie podejmował inicjujące czynności, zaś oskarżony (*reus*), choć na równi z nim będący stroną procesową, był zasadniczo bierny. Do oskarżyciela należały obowiązki procesowe: poczynając od wniosku oskarżycielskiego, przez wygłoszenie mowy oskarżycielskiej, aż po przedstawienie i przeprowadzenie dowodów. Natomiast oskarżony mógł zachować się biernie, czekając niejako na efekt działań oskarżyciela. Jednak wydaje mi się, że nie było automatyczności przyjęcia oskarżenia, gdyż oskarżony powinien zająć stanowisko w sprawie swej niewinności. Wobec każdej czynności procesowej oskarżyciela, traktowanej jako obligatoryjnej, oskarżony miał możliwość obrony (nie tylko przedstawienia swojej interpretacji i dowodów), ale takim obowiązkiem nie był obciążony. Najgodniejszym podkreślenia obowiązkiem oskarżyciela, bez odpowiednika obowiązku oskarżyciela, było dowodzenie oskarżenia. Na każdy argument i dowód oskarżyciela oskarżony miał prawo wypowiedzi⁸¹, a po jego czynności oskarżyciel mógł wnieść replikę, a na nią znowu oskarżony tryplikę itd. Pierwszeństwo strony aktywnej było jednak obligatoryjne, zaś oskarżony korzystał z bezwzględnego prawa do obrony, jeśli chciał z niej skorzystać. Wniosek, jaki się w związku z tym nasuwa, jest taki, że to *accusator* brał na siebie odpowiedzialność za podejmowane albo zaniechane czynności procesowe.

2. W szczególności oskarżyciel w procesie karnym odpowiadał za popełnienie czynów, które były kwalifikowane jako „zbrodnie urzędnicze”:

a) kalumnii (*calumnia*), tj. potwarczego oskarżenia, to jest czynu polegającego na świadomym oskarżeniu kogoś, mimo przekonania o jego niewinności;

b) *praevaricatio*⁸², tj. czynu polegającego na świadomym doprowadzeniu do upadku oskarżenia; w Rzymie bywało, że oskarżyciel wchodził w tajne porozumienie z oskarżonym w celu uzyskania wy-

⁸¹ Na zasadzie: „*audiatur et altera pars*”. Por.: W. Bojarski, W. Dajczak, A. Sokala, „*Verba iuris*”. *Reguły i kazusy prawa rzymskiego*, Toruń 2007, s. 23; F. Longschamps de Bériér, „*Audiatur et altera pars*”. *Szkic o brakującej kolumnie Pałacu Sprawiedliwości*, w: „*Leges sapere*”. *Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*, red. W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer, Kraków 2008, s. 275.

⁸² A. Berger, op.cit., s.v. *praevaricatio* (*praevaricator*), s. 648.

roku uniewinniającego; korzystanie z obywatelskiej *actio popularis* mogło w praktyce prowadzić do takich nadużyć;

c) *tergiversatio*, tj. zaniechania albo „porzucenia” sprawy przez oskarżyciela już po akcie *accusatio*; skargowość procesu karnego polegała na monopolizowaniu oskarżeń w rękach przyjętych przez sąd oskarżycieli. Zaniechanie, odłożenie sprawy przez uprawnionego oskarżyciela nie zamykało sprawy, blokowało jednak jej formalne zakończenie.

3. Natomiast donosiciel *sensu stricto* (*delator*) był wolny od takich obowiązków, nie musiał wносить na własną odpowiedzialność sprawy do rozpatrzenia, popierać oskarżenia, ani dowodzić. Wprawdzie nie miał też formalnego wpływu na toczony proces, ale nie był zobowiązany do podejmowania jakichkolwiek czynności procesowych.

V. Wynagradzanie oskarżyciela

Korzyści majątkowe oskarżyciela w sprawie karnej są w nauce zwykle przedstawiane jako przysługujące majątkowe uprawnienia zwycięskiemu oskarżycielowi. Przez zwycięskiego oskarżyciela rozumiało się tego, kto uzyskał wyrok skazujący według aktu oskarżenia. Z majątku skazanego *accusator* mógł domagać się czwartej części jego majątku, stąd określenie tego podmiotu – *quadruplator*⁸³. Może się jednak wydać niejasne to, czy terminu *quadruplator*⁸⁴ nie da się także odnieść do sąsędzenia.

Uzyskiwanie wynagrodzenia oskarżyciela łączy się z problemem tzw. zawodowych delatorów⁸⁵. Wydaje mi się, że owa „zawodowość” oskarżycieli funkcjonowała w społeczeństwie rzymskim w podobny sposób, jak tych, których nazywano „łowcami posagów”. Obie te formy aktywności społecznej były dozwolone, nawet zasadniczo moralnie nienaganne. Być może jednak owo wynagradzanie za oskarżanie budziło pewne zastrzeżenia etyczne.

Delator, który nie działał w ramach procesu skargowego, był jedynie informatorem o przestępstwie nieponoszącym odpowie-

⁸³ Festus, p. 259: „quadruplicatores dicebant, qui eo quaestu se tuebantur, ut eas res persequerentur, quarum ex legibus quadrupli erat actio”.

⁸⁴ G. Geib, *Geschichte des römische Criminalprocesses*, Leipzig 1842, s. 106.

⁸⁵ Tacitus, *Annales* 12, 59; 13, 23; Tacitus, *Historiae* 1, 2; 2, 10; Seutonius, *Vitae Caesarum*, Tiberius 61, 44; idem, *Domitianus* 11.

działności za donos, zarówno w rozumieniu formalnym, jak i w zakresie merytorycznym. Nie był bowiem stroną procesową ani nie domagał się rozpoznania sprawy i ukarania winnego przestępcy. Natomiast *accusator* przeciwnie – był aktywną stroną procesową⁸⁶, odpowiedzialną i zainteresowaną wynikiem sprawy karnej. Ponadto w praktyce społecznej starożytnego Rzymu *delator* to także zarówno ogólne określenie wnioskodawcy, jak i przynoszącego informacje. *Delatio* pozwalała jednak wypełnić niejako lukę między systemem *accusatio* a brakiem legitymacji procesowej czynnej. Ponadto z powyższych ustaleń wynika, że w ramach rzymskiego procesu karnego, opartego na zasadzie skargowej, donosiciel nie inicjował sprawy karnej, jak i to, że nie była stosowna reguła sądowego działania *ex officio*⁸⁷.

SUMMARY

A delator in the Roman criminal trials

Among the subjects, occurring in the public scene of Ancient Rome, also in trials, we can analyze the term and function of the *delator*, which in legal sphere might be understood, depending on a type and a model of a process, as: an applicant, a requested person, a denunciator, an informer, an accuser or a witness. Apart from a function of a prosecutor in archaic period of the Roman criminal law, it is worth to check the main issue to a specification: denunciator (*delator*) – prosecutor (*accusator*). Prosecutor, in the process from 149 BC, performed as an extrajudicial subject from his own civic initiative on the base of the *actio popularis*. He acted personally on his own behalf, but in the public interest. He was able to use the information of a denunciator, but also took all personal responsibility for all undertaken legal actions. Liability of prosecutor was spread on the substantive sphere (liability for committing calumny) as well as on the strict procedural area. Whereas denunciator – informer did not have a position of a subject in the trial, but was not responsible for the faith of

⁸⁶ Por. współczesne teorie skargowości procesu karnego: W. Daszkiewicz, *Oskarżyciel w polskim procesie karnym*, Warszawa 1960, s. 5.

⁸⁷ Por. wątpliwości związane z uznaniem działania z urzędu: W. Kunkel, *Prinzipien des römischen Strafverfahrens*, w: idem, *Kleine Schriften*, s. 23.

the process, but also could not request to convict a defendant or submit any claims. However, it seems to be more interesting, that the function of the *delator* was available for everyone, regardless to his social status, because it did not base on a construction of the *actio popularis*. On the consequence of the trial dynamics it might appear, that the denunciator initiated the criminal case or that the court acted *ex officio*.

Keywords: ancient Roman law, criminal trial, *delator*.

